

HENRYK PRZĄDA

* 16 IV 1927, Dzierzega

† 22 IX 2009, Szczytno



Henryk Przada urodził się w sobotę 16 kwietnia 1927 roku we wsi Dzierzega, położonej obecnie w województwie mazowieckim, w powiecie przasnyskim, w gminie Chorzelo. Jego rodzicami byli rolnik Franciszek Przada i Stanisława Przada z d. Kacner¹.

Profesor Henryk Przada po ukończeniu jednej z publicznych szkół powszechnych i szkoły średniej odbył najpierw studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku, które ukończył w 1955 roku. W późniejszym okresie podjął naukę na Wydziale Matematyki i Fizyki Uniwersytetu Łódzkiego i po złożeniu egzaminu magisterskiego z wynikiem dobrym uzyskał 16 czerwca 1967 roku tytuł magistra fizyki.

Profesor Henryk Przada był żonaty z Marią Teresą Przadą z d. Leśniewską (1934–2022), córką Jana Leśniewskiego, najmłodszego brata Michała Leśniewskiego (1989–1966), pierwszego legendarnego dyrektora Państwowego Koedukacyjnego Gimnazjum Ogólnokształcącego w Szczytnie, przemianowanego ostatecznie na Liceum

¹ Portret Profesora Henryka Przady pochodzi z archiwum prywatnego Profesora Agnieszki Michalczyk.

Ogólnokształcące. W związku urodziło się dwóch synów: Zbigniew (1959-) i Jarosław (1961-).

W „Kwestionariuszu osobowym” z 5 września 1984 roku Henryk Prząda podał, że od 1954 roku należał do Polskiej Partii Robotniczej i, jak sam to określił, pełnił w niej „różne funkcje”. Jest to informacja nieprawdziwa, ponieważ po Kongresie Zjednoczeniowym 15 grudnia 1948 PPR przestała istnieć, a powstała PZPR. Niewykluczone, że pisząc o PPR, ankietowany miał na myśli PZPR.

Przebieg zatrudnienia:

- 1) 1 III 1949 – 15 VIII 1955 – Publiczna Szkoła Powszechna w Montkach².
- 2) 16 VIII 1955 – 31 VIII 1969 – Liceum Pedagogiczne w Szczytnie.
- 3) 1 II 1968 – 31 VIII 1973 – Liceum Ogólnokształcące i Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących w Szczytnie.
- 4) 1 IX 1969 – 31 VIII 1970 – Technikum Drogowe w Szczytnie.
- 5) 1 IX 1970 – 30 XI 1972 – Zespół Szkół Zawodowych nr 2 i Technikum Drogowe w Szczytnie (dyrektor).
- 6) 1 XII 1972 – 31 XII 1980 – Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Szczytnie.
- 7) 1 I 1981 – 31 VIII 1984 – Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Szczytnie (dyrektor).
- 8) 1 IX 1984 – przejście na emeryturę.
- 9) 1 IX 1984 – 31 VIII 1985 – Liceum Ogólnokształcące w Szczytnie.

Profesor Henryk Prząda był porucznikiem rezerwy Wojska Polskiego. W okresie aktywności pedagogicznej otrzymał następujące odznaczenia:

- 1) Brązowa Odznaka „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego”,
- 2) Medal za Zasługi dla Obronności Kraju (1977),
- 3) Złota Odznaka Honorowa „Zasłużonym dla Warmii i Mazur” (1969),
- 4) Złoty Krzyż Zasługi (1975).

Profesor Henryk Prząda i jego żona Maria Prząda występują we wspomnieniach dra Jana Michalczyka, nauczyciela chemii w szczycieńskich szkołach średnich. Oto fragment poświęcony jego długoletnim Przyjaciołom³:

(...) W wyniku takiej polityki zatrudniono wielu doświadczonych pedagogów zdolnych do wypełniania zadań wyznaczonych przez kuratorium. Większość tutejszych nauczycieli stanowiły osoby starsze, ale znalazłem pośród nich również trzech moich rówieśników, którzy stali się moimi dobrymi kolegami, a nawet przyjaciółmi. Byli to: Wiesław Rychcik

² Tak odczytałem w „Kwestionariuszu osobowym” z 5 IX 1984: Montki. Ale taka miejscowość nie istnieje w Polsce, są za to Mątki (dawn. niem. Mondtken) i być może o tę właśnie wieś w warmińsko-mazurskim chodzi.

³ Dziękuję Panu drowi Dariuszowi Janowi Michalczykowi za udostępnienie wspomnień jego Ojca w ramach biogramu Profesora Henryka Przędzy. Całe wspomnienia są zamieszczone w biogramie Profesora Jana Michalczyka.

(nauczyciel chemii)⁴, Henryk Prząda (nauczyciel fizyki), Józef Michalski⁵ (nauczyciel wychowania fizycznego). Właściwie był jeszcze jeden kolega zbliżony do nas wiekiem, ale bardzo niepasujący do nas przekonaniami politycznymi, lubiący ówczesną władzę, zresztą z wzajemnością. Trzymaliśmy się więc od niego trochę na dystans. W naszej czwórce wszyscy byliśmy kawalerami i mieszkaliśmy przez parę lat po dwóch w męskiej części internatu. Razem spędzaliśmy cały czas poza lekcjami. Czasami rywalizowaliśmy trochę między sobą na tle organizowania swoich pracowni. Przeprowadzaliśmy też koleżeńskie hospitacje lekcji i dzieliliśmy się uwagami na ich temat. Poza lekcjami graliśmy w ping-ponga, albo z uczniami w siatkówkę, albo pływalismy kajakami po jeziorze. W słotne dni jesienne, wiosenne czy zimowe moi koledzy zasiadali do bridża, wciągając i mnie na czwartego, ale nie przepadałem za tym, więc chętnie uciekałem przed nimi do innych zajęć. W takim zespołowym życiu, pełnym rozrywek poza pracą, czas upływał mi szybko i przyjemnie. (...) Po wakacjach 1957 roku znowu spotkaliśmy się z kolegami, a także z poznanymi wcześniej koleżankami. Heniek [Prządą]⁶ powiadomił mnie, że jeszcze w tym roku zamierzają z Marylą wziąć ślub. Postanowiłem nie dać się ubiec i uzgodniłem z Agnieszką [Sowińską], że za dwa tygodnie przeprowadzimy w jej rodzinie formalne oświadczyzny, a w czasie ferii zimowych, weźmiemy ślub. W związku z tym trzeba było załatwić odpowiednie formalności kościelne, co dla nauczycieli Liceum Pedagogicznego nie musiało wtedy być bardzo łatwe. Księża dobrze wiedzieli, że władze oczekiwały od liceów pedagogicznych zaangażowania w tworzenie kadr do wychowywania młodzieży w duchu świeckim. Postanowiliśmy jednak z Heńkiem [Prządą], że zmierzmy się z tym wyzwaniem. W tamtych czasach w społeczeństwie panowało przekonanie, wbrew partii, że do pełnego zawarcia małżeństwa potrzebne są dwa śluby: cywilny i kościelny. Takie też było zdanie naszych pań. Nie było innej rady, trzeba było wybrać się do księdza⁷. Pamiętam, że podczas naszego spotkania ksiądz zachowywał się grzecznie, ale z pewną rezerwą, wykazywał przy tym dobrą znajomość środowiska nauczycielskiego. Gdy powiedzieliśmy księdzu o celu naszej wizyty, z humorem stwierdził, że najwidoczniej ma przed sobą zdeklarowanych wrogów Kościoła. Mimo to, dodał wolno, trzeba będzie chyba panom jakoś pomóc. Ale zapowiedzi ustalimy dopiero wtedy, gdy przyjdą tu panowie ze swoimi kandydatkami na żony. Załatwiliśmy więc tę sprawę nieco później, w dość uroczystym nastroju, przy parafialnej herbatce i w dobrych nastrojach.

⁴ Wiesław Rychcik urodził się 14 VI 1931 roku, zmarł tragicznie 10 V 1973. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Olsztynie przy ul. Poprzecznej (kwatery 21, rząd 1 b, numer grobu 2). Dariusz Jan Michalczyk uzupełnia: „Wiesław Rychcik zginął w wypadku samochodowym, gdy jeszcze mieszkaliśmy w Szczytnie (...). Parę lat wcześniej przeprowadził się do Olsztyna”.

⁵ Józef Michalski był młodszy od Jana Michalczyka: urodził się 20 X 1933. Zmarł 23 XI 2014 roku i został pochowany w Szczytnie na cmentarzu komunalnym (kwatery B XIV, rząd I, numer grobu 6). Dariusz Jan Michalczyk uzupełnia: „Późniejszych losów pana Michalskiego za bardzo nie znamy, poza tym że pozostał kawalerem i mieszkał w budynku Liceum Pedagogicznego ze swym tatą [Stefanem Michalskim; 1894–1971]. Parę lat przed naszym wyjazdem ze Szczytny ojciec pana Michalskiego zmarł”.

⁶ Tu i dalej uzupełnienia w nawiasach kwadratowych pochodzą ode mnie.

⁷ Najprawdopodobniej chodzi o wizytę u ówczesnego proboszcza Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Szczytnie, którym w latach 1949–1958 był ks. Stanisław Majewski. Celem wizyty było zaś danie na zapowiedzi.

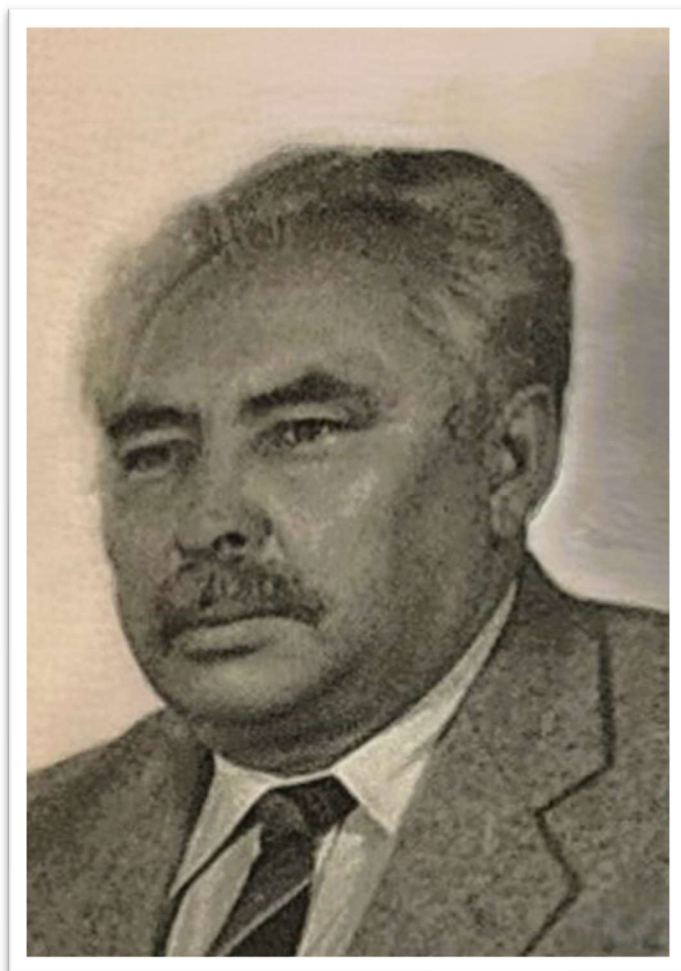
Śluby cywilne złożyliśmy 21 grudnia 1957 roku [w sobotę]⁸. W tym celu obie nasze pary zgłosiły się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Szczytnie. Postanowiliśmy poświadczyć sobie wzajemnie, bez angażowania dodatkowych osób. Oczywiście, po tym ważnym akcie urządziliśmy sobie uroczyste przyjęcie ślubne. Ponieważ nasze śluby kościelne miały się odbyć podczas ferii, w pokoju nauczycielskim zostawiliśmy odpowiednie powiadomienie dla naszych koleżanek i kolegów. Ferie spędziłem z rodziną mojej żony, a 1 stycznia 1958 roku [w środę] wzięliśmy ślub kościelny w rodzinnej parafii mojej żony w Koziczynku koło Ciechanowa. Przyjęcie weselne odbyło się w rodzinnym domu Agnieszki w Nieborzynie. Dojazd tam w tamtych czasach nie należał do najłatwiejszych, ale ku mojej radości, w weselu uczestniczyła moja Mama, a także starsza siostra [Janina] i stryj [Stefan]. Po całonocnym ubawie z tańcami moja śląska rodzina jeszcze raz życzyła nam szczęśliwego pożycia małżeńskiego i odjechała odwieziona saniami gospodarzy do Ciechanowa, a stamtąd pociągiem w swoje strony. My z Agnieszką także jeszcze tego samego dnia wyruszyliśmy do Szczytna. Zamieszkaliśmy w internacie Liceum Ogólnokształcącego [przy ulicy Jana Kasprowicza 1], w którym moja żona uczyła matematyki. W sobotę po rozpoczęciu zajęć w szkołach urządziliśmy razem z Heniem i Marylą Prządami uroczyste przyjęcie dla kolegów i koleżanek w naszych szkołach. Był nie tylko poczęstunek, ale także tańce w szkolnej świetlicy.

Profesor Henryk Przęda mieszkał w Szczytnie w bloku przy ul. Polskiej 18a, a jego sąsiadami byli znani miejscowi nauczyciele szkół średnich, np. Państwo Michalczykowie, Szutkowscy, Glempowie, Tarleccy. Henryk Przęda zmarł we wtorek 22 września 2009 roku w Szczytnie, mając 82 lata. Został pochowany na szczycieńskim cmentarzu komunalnym (kwatery I, rząd V, numer grobu 8).

⁸ W „Kwestionariuszu osobowym” Henryka Przędy z 5 IX 1984 jest podana inna data ślubu cywilnego: 20 XII 1957.

ANEKS FOTOGRAFICZNY

PORTRET



Ryc. 1. Henryk Przęda (ok. 1980).

Z ŻYCIA SZKOŁY



Ryc. 2. Współczesny widok od frontu na budynek dawnego Liceum Pedagogicznego, a obecnie Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Szczytnie przy ulicy Polskiej 18, w którym Henryk Prząda pracował w latach 1955-1984.

Autor fotografii: Grzegorz Ojcewicz



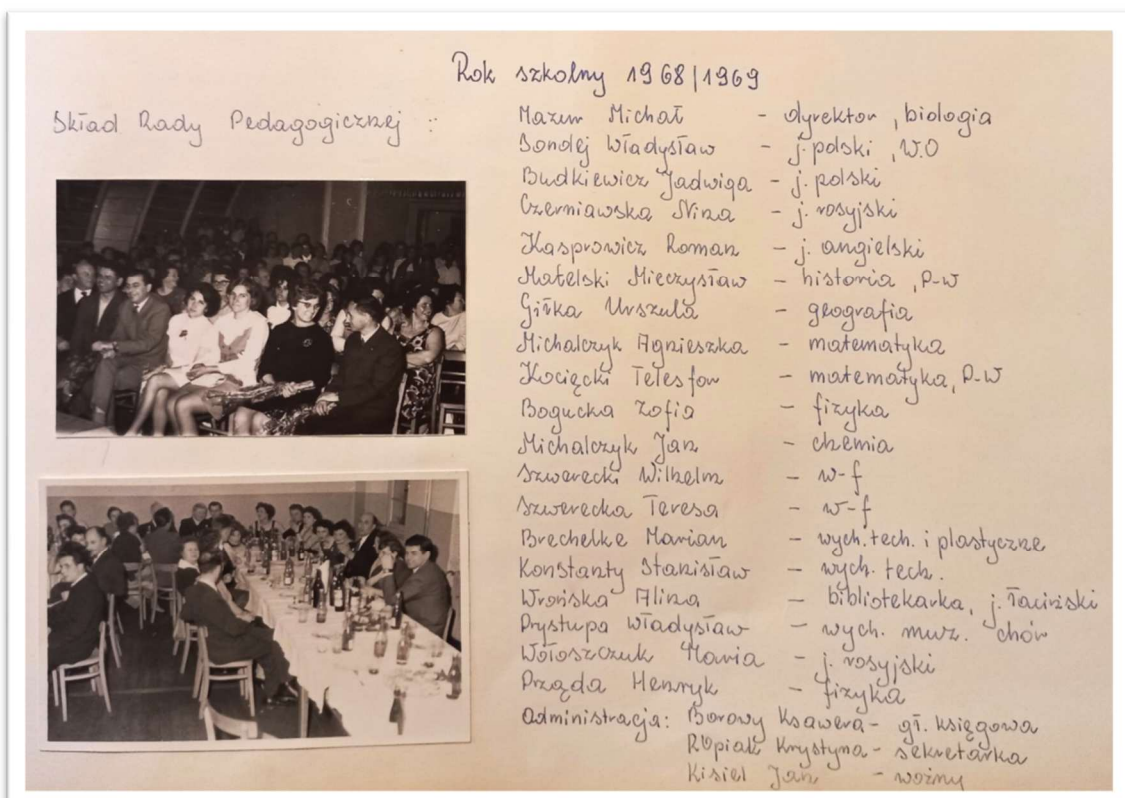
**Ryc. 3. Współczesny widok na wejście główne do Zespołu Szkół Zawodowych nr 2
w Szczecinie przy ulicy Polskiej 18.**

Autor fotografii: Grzegorz Ojcewicz



Ryc. 4. Widok na budynek szkoły, w której w latach 1945–1970 funkcjonowały m.in. Publiczna Szkoła Powszechna nr 1 i Liceum Ogólnokształcące i w którym nauczycielem fizyki był Henryk Przęda w okresie 1968–1973. Szczycie, ul. Jana Kasprówicza 1.

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczycie



Ryc. 5. Karta z kroniki szczycieńskiego LO z lat 1945–1970 napisanej przez profesorów Alinę Wronską i Romana Kasprówicza. W składzie Rady Pedagogicznej w r. szk. 1968/1969 po raz pierwszy pojawia się nazwisko prof. Henryka Przędy.

Źródło: Archiwum Liceum Ogólnokształcącego w Szczycie

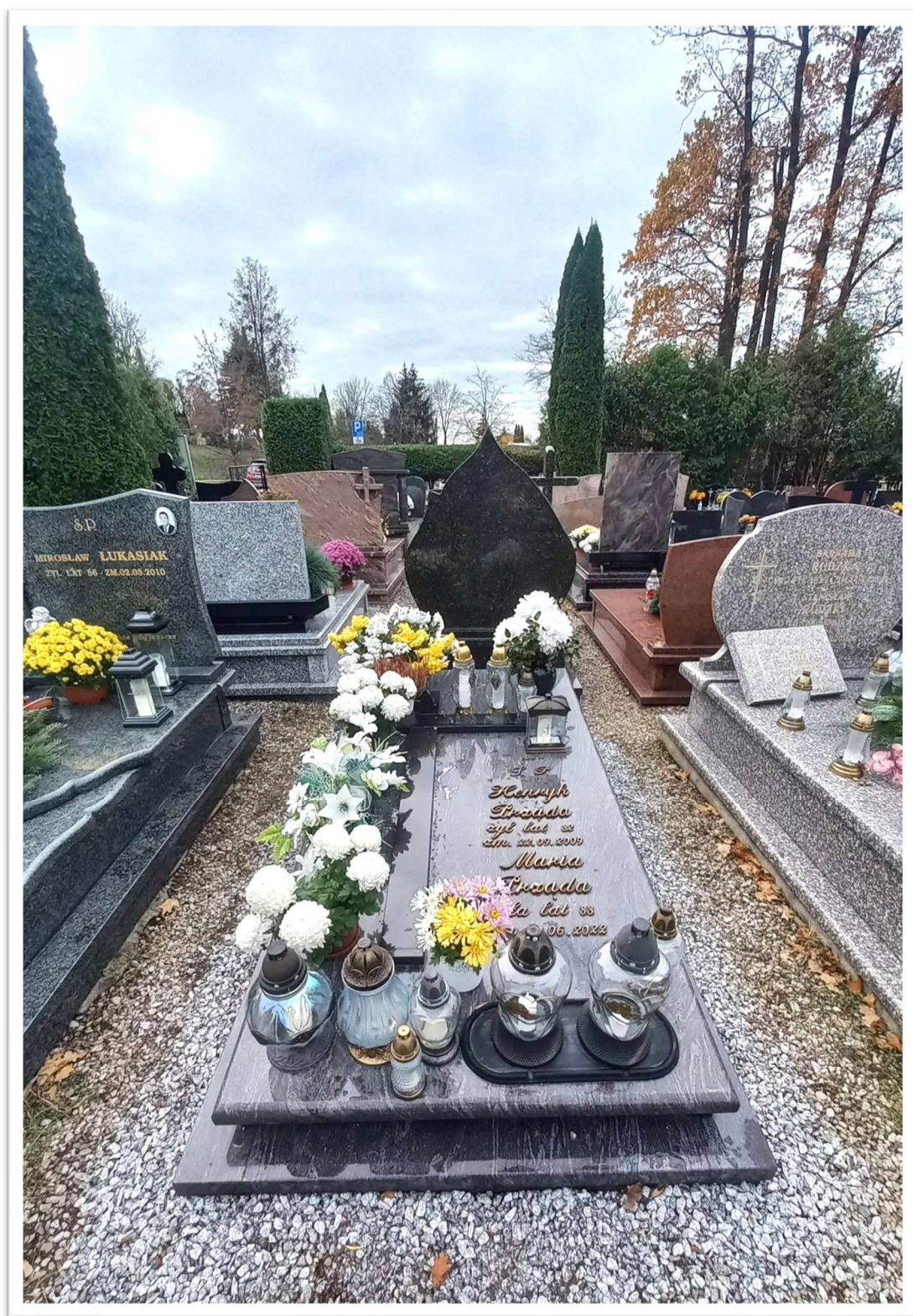
MIEJSCE ZAMIESZKANIA



Ryc. 6. „Dom Nauczyciela” w Szczytnie przy ulicy Polskiej 18a, w którym mieszkali m.in. Państwo Maria i Henryk Prządowie.

Autor fotografii: Grzegorz Ojcewicz

MIEJSCE SPOCZYNKU



Ryc. 7. Mogiła Marii i Henryka Prządów na szczycieńskim cmentarzu komunalnym (2024).

Autor fotografii: Grzegorz Ojcewicz



Ryc. 8. Tablica inskrypcyjna na mogile Marii i Henryka Prządów (2024).

Autor fotografii: Grzegorz Ojcewicz

Archiwalny materiał kadrowy LO zeskanowała Anna Tobolewska
Biogram napisał i całość opracował dr hab. Grzegorz Ojcewicz